

# Biezuńska-Małowist, Iza

---

## XI Międzynarodowy Kongres Papirologów w Mediolanie (1-8 września 1965)

---

Przegląd Historyczny 57/1, 190-192

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zgraniem, przygotowaniem, wzorową formą wystąpień, a przede wszystkim otwartą, nowatorską postawą górowała bezsprzecznie w kongresie delegacja francuska. Anglicy mieli dobre, ale nieliczne wystąpienia; Amerykanie z USA — parę dobrych referatów. Niemcy różnych odcieni występowali licznie, ale na bardzo niejednolitym poziomie. Radziecka delegacja miała kilka doskonałych replik końcowych, rzadko kiedy za to umiała się włączyć skutecznie w nurt dyskusji. Czesi, Węgrzy, Rumuni, Jugosłowianie, Bułgarzy zabierali głos po 2—3 w każdej dyskusji. Tylko niewielki procent tych głosów był naprawdę na dobrym poziomie. Polska 30-osobowa delegacja obsadziła planowo wszystkie posiedzenia, gdzie miała coś do powiedzenia. Mieliliśmy bardziej i mniej udane wystąpienia, nie wszystkim też naszym mówcom udało się dojść do głosu. W wielu jednak okolicznościach udało się naszym mówcom podjąć owocną dyskusję z przeciwnikami ideologicznymi, uzupełnić ją o nowe (niekoniecznie polskie) elementy, sprostować sądy fałszywe. Polacy, jak wiadomo, zostali poszkodowani w rozdziale referatów; tym cenniejszy był fakt, że sprawy polskie wyłaniały się — i to w sposób korzystny dla nas — w licznych wystąpieniach mówców innych narodowości (przykładowo: przy zagadnieniu religii i tolerancji, przy „bilansie” 1815 r., przy ruchach ludowych i chłopskich).

Azjatyccy, afrykańscy, południowo-amerykańscy historycy nie często zabierali głos, chociaż wiele mówiło się o ich sprawach.

W sumie wyniki naukowe kongresu nie były zapewne współmierne do ogromnych kosztów i niemniejszego wysiłku — fizycznego i umysłowego — uczestników. Pilny uczestnik chyba jednakże skorzystał — niezależnie nawet od tak użytecznych osobistych kontaktów — przez sam fakt konfrontacji własnych poglądów z analogicznymi problemami innych epok i innych kontynentów, z konkluzjami historyków dochodzących nieraz do zbieżnych wyników w oparciu o inne źródła i inne metodologiczne założenia.

S. K.

## XI MIĘDZYNARODOWY KONGRES PAPIROLOGÓW W MEDIOLANIE

(1—8 września 1965)

Kongres zgromadził liczne grono filologów, prawników i historyków zajmujących się spuścizną Egiptu grecko-rzymskiego. Obrady toczyły się przez 6 dni, poprzedzone były zebraniem Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Papirologów, a zakończone walnym zebraniem.

Dzięki dużemu wysiłkowi Komitetu Organizacyjnego i jego sekretariatu po raz pierwszy na tym kongresie uczestnicy otrzymali streszczenia referatów w kilku językach przed rozpoczęciem obrad, co niewątpliwie ułatwiło i wybór referatów, których się chciało słuchać (mimo, że obrady toczyły się nie w sekcjach, a na zebraniach plenarnych, dokonanie wyboru było niestety konieczne, ponieważ dziennie wygłaszano 12 do 14 referatów) i śledzenie toku myśli referenta. Mniej chyba konieczne było wprowadzenie jednoczesnych tłumaczeń na trzy języki. Zradiofonizowana sala, bardzo wygodna dla dużych kongresów, tutaj raczej nie sprzyjała swobodnej, żywej dyskusji, jaka miała miejsce w Warszawie w 1961 r.

Pierwsze dwa posiedzenia poświęcone były głównie komunikatom z nowych znalezisk czy publikacji w toku. Następne dwa wypełniły referaty dotyczące głównie papyrusów literackich. Honorowe miejsce zajął Menander, którego nowo ogłoszonym fragmentom (głównie „Sykjończykowi”) poświęcono całe posiedzenie obfitujące w wiele interesujących dyskusji szczegółowych. W ciągu pierwszych dni obrad aż trzy referaty poświęcone były perspektywom odczytania i odnalezienia

nowych papirusów w Herkulanum (m. in. głos zabierał jeden z najpoważniejszych współczesnych historyków literatury Grecji, Bruno Snell z Hamburga). Na temat papirusów literackich mówili m. in. E. G. Turner (Londyn), który pokazał dwa interesujące rysunki z jednego z papirusów zawierających fragmenty Menandra, G. A. Davison (Leeds) na temat Pap. Oxyrynchos 2506, i zjawisko pocieszające — wystąpiło też kilku młodych zupełnie papirologów z różnych krajów.

Posiedzenie popołudniowe 4 października poświęcone było zagadnieniom prawniczym. Największą dyskusję wywołała kwestia Constitutio Antoniniana. Alvaro d'Ors przedstawił obszerne podsumowanie dotychczasowych prac na ten temat, wysuwając także własną interpretację przekazów dotyczących Konstytucji Karakalli. Bardziej specjalistycznych kwestii prawnych dotyczyły referaty Seidla i Schönbauera, a znów na szersze problemy zwrócił uwagę doskonały referat J. Modrzejewskiego na temat zasad prawa ptolomejskiego. Referaty historyczne, którym był poświęcony przedostatni dzień kongresu, objęły dość szeroki zakres zarówno rzeczowy jak i chronologiczny, choć głównie skupiały się wokół Egiptu rzymskiego, szczególnie późnego. Tu szczególnie zwrócić trzeba uwagę na referat R. Remondona (Paryż), który wychodząc od problemu rzadkości źródeł greckich i łacińskich dla V w. w Egipcie w bardzo interesującym i błyskotliwym wykładzie przekonywająco dowodził, że ten spadek liczby źródeł jest odbiciem przemian społecznych w Egipcie tego okresu. Pozornie źródłoznawczy referat stał się przeglądem najważniejszych problemów Egiptu, a nawet Cesarstwa, po śmierci Teodozjusza. J. Bingen (Bruksela) mówił o papirusach dotyczących edyktu Dioklecjana o cenach; J. v. Haelst przedstawił odnaleziony przez niego zespół papirusów dotyczących Anastazji, właścicielki domen w Oxyrynchos w VI w., papirusów z dawna znajdujących się w zbiorach papirusów w Giessen, których część zapewne jednak zaginęła. N. Lewis przedstawił dalszy fragment badań nad zwolnieniami z liturgii w Egipcie, a J. Karayannopoulos mówił o wspólnej odpowiedzialności podatkowej w Egipcie bizantyńskim.

Wyraźnie w obradach tego kongresu odbiło się ożywienie badań nad Egiptem bizantyńskim, widoczne w publikacjach już od lat kilku. Zjawisko bardzo pozytywne, ponieważ materiały egipskie dla tego okresu są stosunkowo mało wykorzystane, a mogą dać bardzo bogate informacje, ważne także dla całości stosunków wczesnobizantyńskich.

Przedstawiono także kilka nowych interesujących papirusów z okresu bizantyńskiego i rzymskiego, m. in. E. Boswinkel referował interesujący papirus z okresu Antoninusa Piusa.

Także na tych zebraniach wystąpiło kilku zdolnych przedstawicieli młodszego pokolenia papirologów. Ostatnie zebrania, poza jak zwykle bardzo interesującym i bogatym w nowe ujęcia referatem Claire Préaux o przyczynach „upadku” świata hellenistycznego i wspomnianym już referatem Karayannopoulosa, poświęcone były głównie zagadnieniom organizacyjno-wydawniczym. O tych sprawach mówili O. Montevicchi, W. Peremans (o obecnym stanie prac nad prosopografią Egiptu hellenistycznego), A. Tomsin (o projekcie prosopografii Egiptu rzymskiego).

Zebranie plenarne stowarzyszenia wysłuchało najpierw wspomnienia Claire Préaux o zmarłych od ostatniego kongresu, niestety tym razem licznych członkach Stowarzyszenia, między którymi znalazło się wielu wielkiej miary uczonych. Następnie wybrano Zarząd Stowarzyszenia. Przewodniczącym został E. G. Turner (Londyn), wiceprzewodniczącym N. Lewis (New York), sekretarzem nadal J. Bingen (Bruksela). Na miejsce członków Zarządu, którzy ustąpili, wybrano J. Schwartza (Strassburg), Bartoletti (Florencja), z Polski nadal pozostała w Zarządzie I. Biezuńska-Małowist.

W sumie kongres przyniósł wiele interesujących referatów, a także sporo wiadomości o nie wydanych dotąd, a bardzo interesujących papirusach. Przyjęta przez

organizatorów kongresu zasada swobodnego zgłaszania referatów bez ograniczania wybranymi z góry szerszymi problemami miała tę dobrą stronę, że referaty dotyczyły przeważnie kwestii będących na warsztacie referentów od dłuższego czasu. Z drugiej strony ze względu na przyjęty ogólnie system dobrowolnego zgłaszania, a nie zapraszania, tematyka była dość rozproszona (czego się zresztą nie daje uniknąć i przy ustalonej z góry tematyce) — no i stanowczo referatów było za dużo. Nasuwa się tu poważny problem dotyczący zresztą wszystkich kongresów międzynarodowych — jak przekonać władze uczelni, akademii czy odpowiednich ministerstw, że udział w dyskusji na kongresie jest nieraz ważniejszy niż wygłoszenie referatu. Praktyka udzielania subwencji na wyjazd pod warunkiem aktywnego udziału w postaci wygłoszenia referatu staje się coraz powszechniejsza i powoduje przeładowanie obrad ponad możliwości uczestników. Polski Komitet Organizacyjny poprzedniego kongresu papirologów rozwiązał tę trudność stosując zasadę daleko posuniętej gościnności i dopuszczając tylko dwa referaty polskie, ale i tak program był przeładowany. W Mediolanie na każdym przed- i popołudniowym posiedzeniu liczba referatów wynosiła 6 do 8.

Pozostaje tylko wspomnieć skład delegacji polskiej, o wiele za szczupłej, ponieważ nie dało się wysłać przedstawicieli naszego młodego pokolenia, tak zasłużonych w organizacji poprzedniego kongresu, o których gorąco pytali nasi koledzy zagranicznicy. Z Polski obecni byli: prof. I. Biezuńska-Małowist, która wygłosiła referat o wyzwoleńcach w Egipcie grecko-rzymskim i przewodniczyła na jednym z posiedzeń, doc. dr H. Kupiszewski i doc. dr A. Świderkówna.

Organizatorzy kongresu — honorowy jego przewodniczący prof. A. Calderini, prof. O. Montevecchi, I. Cazzaniga, M. A. Vandoni oraz pełniący funkcję sekretarza Komitetu dr A. Soffredi — okazali bardzo wiele gościnności i stworzyli sympatyczną atmosferę obrad.

I. B.-M.

*Comité International des Études Byzantines* w myśl postanowień konferencji w Atenach, odbytej wiosną 1963 r., zamierza wznowić wydawanie i częściowo wydać na nowo wielką publikację pt. „Sources de l'histoire de Byzance”. Projekt tego wydawnictwa opracowany przez P. Lemerle'a, R. Jenkinsa i D. Zakynthinosą przynosi ostatni numer czasopisma „Byzantion” (t. XXXIV, fasc. 2).

Staraniem UNESCO przygotowano prospekt wielotomowego wydawnictwa poświęconego historii Afryki. Będzie to praca zbiorowa, a druk jej obliczony jest na dziesięć lat.

Austriackie wydawnictwo „Europa-Verlag” przystąpiło do przygotowania do druku dokumentów porzuconych przez Niemców w końcu drugiej wojny światowej w Czarnym Jeziorze (Czechosłowacja). Dokumenty dotyczą działalności licznych jednostek SS i Gestapo w Polsce, Czechosłowacji i okupowanych terenach ZSRR. Wkrótce ukaże się tom pierwszy wydawnictwa zawierający dokumenty 1. brygady piechoty SS i 1. brygady kawalerii SS.

Ekspedycja Instytutu Archeologicznego ČSAV, prowadząca badania w rejonie miasta Most, odkryła latem 1965 r. przedhistoryczną osadę rolniczą położoną na obszarze około 1 km<sup>2</sup>. Archeologowie przebadali około 200 obiektów osady. Z badań wynika, iż osadę zamieszkiwała ludność żyjąca w matriarchacie i utrzymująca się z rolnictwa. Odkryto m. in. domy mieszkalne, w których zamieszkiwało 10—12 rodzin. Odkryte osiedle jest największym osiedlem tego rodzaju w Europie środkowej. Jego wiek ocenia się na około 5 tys. lat przed n.e.